

Złoty medal polskiej reprezentacji na Międzynarodowej Olimpiadzie Biologicznej

Redakcja

W tym roku Międzynarodowa Olimpiada Biologiczna odbyła się w dniach 15–22 lipca w Teheranie, w stolicy Iranu. Tegoroczna reprezentacja składała się z uczniów, którzy uzyskali najlepsze wyniki na szczeblu krajowym: Jaromir Hunia, Kacper Ludwig, Jaromir Tomasik i Paweł Tyrna. Dwaj z nich – Jaromir Hunia i Paweł Tyrna – to doświadczeni zawodnicy. Zdobyli oni srebrne medale na zeszłorocznej Międzynarodowej Olimpiadzie Biologicznej. Polska drużyna wyruszyła na międzynarodowe zawody pod opieką dr. Piotra Bernotowicza, dr. Takao Ishikawy i mgr. Jakuba Baczyńskiego z Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Jak co roku, zawodnicy mieli przed sobą po jednym dniu zmagać praktycznych i teoretycznych. Organizatorzy tegorocznej Międzynarodowej Olimpiady Biologicznej przygotowali zadania praktyczne z *biochemii i biologii molekularnej, systematyki, anatomii i fizjologii roślin, systematyki, anatomii i fizjologii zwierząt i ewolucji, ekologii i behawioru*. Łatwo się można domyśleć, że wymagało to od uczestników nie tylko wszechstronnej wiedzy biologicznej, lecz także umiejętności praktycznych, na zdobycie których w trakcie edukacji formalnej często brakuje czasu. Jednak Polscy reprezentanci na tle pozostałych uczestników poradzili sobie naprawdę dobrze. Na ostateczny wynik zawodników oczywiście miał



Polska reprezentacja

Z prawej: Paweł Tyrna, Kacper Ludwig, Jaromir Tomasik, Jaromir Hunia i wolonatriuszka, która była przewodnikiem polskiej reprezentacji.

też wpływ wynik egzaminu teoretycznego składającego się z dwóch części, na rozwiązanie którego zawodnicy mieli 6 godzin! Zawody były więc dużym wyzwaniem, nie tylko intelektualnym, ale i kondycyjnym.

Do ostatniej chwili nie wiadomo było, jaki wynik uzyskali polscy zawodnicy. Lista rankingowa zale-

ży bowiem od wyniku poszczególnych zawodników względem pozostałych. Dobre wrażenia z egzaminu niekoniecznie przekładają się na dobry wynik, jeśli pozostałym zawodnikom również poszło dobrze. Oczywiście trudny egzamin może powodować odwrotny efekt – nienajlepsze odczucia mogą przynieść całkiem dobry

wynik, jeśli dla pozostałych zawodników egzamin okazał się bardzo trudny.

Podczas ceremonii wręczenia medali bardzo długo nie było słycać polskich nazwisk. Gdy okazało się, że wśród ostatnich brązowych medalistów znalazł się Jaromir Hunia, było jasne, że na tegorocznej Międzynarodowej Olimpiadzie Biologicznej zostanie powtórzony zeszłoroczny sukces. Znakomitą wiadomością (i sporym stresem dla zawodników i opiekunów) była kończąca się lista srebrnych medalistów i brak jednego nazwiska – zeszłoroczno srebrnego medalisty – Pawła Tyrny. Trzeba było zresztą bardzo długo czekać na odczytanie jego nazwiska, bowiem Paweł Tyrna nie tylko został złotym medalistą, ale zajął 8. miejsce spośród aż 261 uczestników z całego świata!

Ten ogromny sukces polskiej reprezentacji to przede wszystkim owoc ciężkiej pracy zawodników. Wydaje się jednak, że pozytywny skutek przynosi także nowy sposób wyłaniania najlepszych zawodników na krajowej Olimpiadzie Biologicznej. Od zeszłego roku wprowadzono na zawodach centralnych, obok egzaminu teoretycznego, cztery pracownie praktyczne: biochemiczną, zoologiczną, botaniczno-mykologiczną i statystyczno-filogenetyczną. Uczestnicy zajmujący wysokie pozycje na liście rankingowej, którzy później biorą udział w Międzynarodowej Olimpiadzie Biologicznej, wykazują się nie tylko wiedzą, ale i umiejętnościami planowania doświadczeń i ich wykonywania. Można powiedzieć, że są prawdziwymi pasjonatami biologii.

To właśnie tacy zawodnicy stoją za ogromnym sukcesem polskiej reprezentacji biorącej udział w Międzynarodowej Olimpiadzie Biologicznej.



Ostatnie chwile przed odczytaniem listy rankingowej 29. Międzynarodowej Olimpiady Biologicznej w Teheranie.